



<http://dx.doi.org/10.16926/p.2023.32.04>

Urszula ORDON

<https://orcid.org/0000-0001-9674-321X>

Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie

e-mail: u.ordon@ujd.edu.pl

Nauczyciel edukacji przedszkolnej (w świetle opinii mężczyzn studiujących na kierunku pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna)

Streszczenie

Zagadnienie pracy mężczyzn w charakterze nauczycieli wychowania przedszkolnego stanowi ważne ogniwo badań nad edukacją przedszkolną oraz postrzeganiem nauczycieli mężczyzn przez społeczeństwo w badaniach międzynarodowych – w Polsce jednak rzadko jest przedmiotem zainteresowania badaczy. Niniejszy artykuł uzupełnia dotychczasowy, skromny stan badań, o informacje pozyskane w trakcie wywiadu z mężczyznami kształcącymi się na nauczycieli edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej.

Słowa kluczowe: przedszkole, mężczyzna jako nauczyciel przedszkola.

Wstęp

Badania nad mężczyznami będącymi nauczycielami edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej stanowią popularny i wielokierunkowy nurt współczesnych analiz międzynarodowych. Autorzy zwracają głównie uwagę na niski udział mężczyzn w grupie nauczycieli początkowego szczebla edukacji (European, 1996; OECD, 2006; Rohrmann, 2020; Olsen i Smepllass, 2018; Biarincová 2023), postrzeganie ich pracy przez społeczeństwo (Powderly i Westerdale, 1998; Pirard i inni, 2015), współpracowników, rodziców i dzieci, a także różnice w realizacji celów edukacyjnych ze względu na płeć (Harty, 2007; Koch i Emilsen, 2017; Sandseter, 2014; Storil i Sandseter, 2017). Stan badań w Polsce jest diametralnie różny od badań międzynarodowych, gdzie dyskurs na temat miejsca i roli męż-

czyn w edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej jest obecny od co najmniej trzech dekad i doczekał się wielu wątków.

Problematyka pracy mężczyzn w charakterze nauczyciela przedszkola (także edukacji wczesnoszkolnej) w Polsce jest podejmowana rzadko, można wyróżnić jednak kilka kierunków badawczych. Część opracowań wpisuje się w szerszy nurt badań, a mianowicie ogólnej obecności mężczyzn w zawodzie nauczycielskim. Ich autorzy zauważają przede wszystkim feminizację zawodu nauczycielskiego, szczególnie na najniższych szczeblach szkolnictwa (Fudali i Kowalski, red., 2006; Krasodębska, 2006; Majewska i Rutkowska, 2007; Bednarska, 2009; Kuzitowicz, 2013). Ich autorzy wskazują na niskie zarobki jako jeden z podstawowych czynników zniechęcających mężczyzn do podjęcia pracy w szkole. Przedmiotem zainteresowania badaczy jest także wpływ opinii społecznej i stereotypów dotyczących zawodu na osobowość mężczyzn nauczycieli i ich funkcjonowanie w roli zawodowej (Tsirigotis i Lewik-Tsirigotis, 2004; Chomczyńska-Rubacha i Rubacha, 2007; Poraj, 2010).

Pracę mężczyzn na poziomie edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej jako problem badawczy dostrzegli Marzena Rusaczyk (2009) oraz Piotr Kowolik (2009). Warto zwrócić uwagę na artykuł Włodzimierza Kuzitowicza, który badał stereotypy społeczne ograniczające obecność mężczyzn w zawodzie (2011). Fenomen nauczyciela przedszkolnego został dostrzeżony także przez redakcje czasopism adresowanych do nauczycieli przedszkola, takich jak „Wychowanie w Przedszkolu” oraz „Przedszkole”. W pierwszym z nich w 2013 roku Karolina Drygasiewicz pisała o uwarunkowaniach pracy mężczyzny w przedszkolu (2013), natomiast jeden z numerów czasopisma „Przedszkole” w roku 2014 poświęcono w całości mężczyznom pracującym w edukacji przedszkolnej. Zamieszczono w nim m.in. wywiady z dyrektorką przedszkola, z mężczyznami pracującymi w edukacji przedszkolnej oraz z matkami, których dzieci uczęszczają lub uczęszczały do przedszkoli ze zróżnicowanym płciowo personelem pedagogicznym, kreśląc specyfikę pracy mężczyzny w przedszkolu i postrzeganie go przez współpracowników i społeczeństwo (Lewińska, 2014).

Warto zwrócić większą uwagę na badania przeprowadzone przez Iwonę Czaję-Chudybę, Beatę Drwal oraz Magdalenę Włoch wśród 130 nauczycieli klas I–III, doskonalących się w Uniwersytecie Pedagogicznym im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie (Czaja-Chudyba, Drwal i Włoch, 2017). Dotyczyły one opinii studentów na temat mężczyzn w edukacji wczesnoszkolnej. Badani stwierdzili, iż cechami dystynktywnymi pracy nauczyciela-mężczyzny są między innymi: oporność i cierpliwość (12% odpowiedzi), kreatywność, elastyczność i spryt (11%), tolerancja i wyrozumiałość, mała drobiazgowość (10%), posiadanie większego od kobiet-nauczycielek autorytetu (7%), odpowiedzialność, porządek i zorganizowanie (7%). Badani rzadko przypisywali nauczycielom mężczyznom wrażliwość (cechę uznawaną za „kobiecą”) (Czaja-Chudyba, Drwal i Włoch, 2017, s. 29). Zdecydowana większość (ponad $\frac{3}{4}$ badanych) deklaratywnie akcepto-

wała mężczyzn w roli nauczyciela wczesnej edukacji, motywując to m.in. w następujący sposób: „wprowadza dyscyplinę, brak czasu na rozczulanie”, „jest bardziej zaangażowany w pracę”, „budzi szacunek u dzieci”, „pomysłowość w prowadzeniu lekcji”, „usuwa monotoność i jednorodność zawodu”, „chodzi o równowagę, która potrzebna jest dziecku”, „jest wzorem dla dzieci”, „potrafi się świetnie z dziećmi porozumieć, kontaktować i zapewnić poczucie bezpieczeństwa”, „jest mniej emocjonalny, a tym samym sprawiedliwy”, „może być lepiej przygotowany do pracy z dziećmi, jest konsekwentny, nie ulega emocjom, sprawia, że chłopcy w klasie nie będą czuć się dyskryminowani”, „pokazuje inny wzorzec zachowań, daje poczucie stałości zasad, daje poczucie bezpieczeństwa”, „jest odbierany inaczej, porównuje się go np. z ojcem, może uczyć niekonwencjonalnie”, „dzieci mają większe możliwości poznawania świata” (Czaja-Chudyba, Drwal i Włoch, 2017, s. 30).

Problem śladowej obecności mężczyzn w szkolnictwie, w tym także na etapie edukacji wczesnoszkolnej i przedszkola, był przedmiotem zainteresowań Pauliny Kopernej (2014, 2015, 2019). Jeden z jej artykułów nosi znamieny tytuł: *Mężczyzna nauczyciel edukacji przedszkolnej – w pedagogice kategoria nieobecna w dyskursie akademickim w Polsce* (Koperna, 2019). Autorka doszła do wniosku, że nieuwzglębianie perspektywy mężczyzn w opracowaniach teoretycznych i (przede wszystkim) badawczych może wynikać z następujących przyczyn: 1) koncentracja badaczy na analizach związanych z nierównością płci w kontekście feminizacji zawodu nauczyciela i trudności, z jakimi mierzą się kobiety na rynku pracy, 2) ograniczony dostęp do próby badawczej, 3) zwracanie uwagi na prowadzenie badań w orientacji ilościowej, w której celem jest poszukiwanie trendów, tworzenie generalizacji, wyjaśnianie bądź przewidywanie zjawisk, niekoniecznie zaś koncentracja na aspektach wyjątkowych, niecodziennych, typowych dla strategii jakościowej (Koperna, 2019, s. 90).

Aby przybliżyć polskim badaczom dorobek zagraniczny, w 2019 roku opublikowałam artykuł *Mężczyzna w edukacji przedszkolnej – prolegomena do badań w Polsce* (Ordon, 2021).

Niniejszy artykuł stanowi kontynuację tych zainteresowań, jego celem jest uzupełnienie go o wyniki badań własnych (wywiad z dwoma mężczyznami studiującymi na kierunku pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna, w jednej z uczelni wyższych w województwie śląskim).

Wyniki badań własnych

W nawiązaniu do wniosków Kopernej – szczególnie punktów drugiego i trzeciego – w niniejszym artykule wykorzystano wywiad jako technikę umożliwiającą pozyskanie interesujących mnie informacji.

Wywiad jako technika pozyskiwania danych na temat pracy nauczycieli przedszkolnych został wykorzystany z powodzeniem we wspomnianym już numerze czasopisma „Przedszkole”. Pochodzące z tego wydania fragmenty wypowiedzi nauczycieli wykorzystano w dalszej części niniejszego artykułu. Podobne badania z zastosowaniem techniki wywiadu przeprowadził Rafał Talar – ich rezultaty opublikował na łamach „Biuletynu Akademii Górniczo-Hutniczej” (Talar 2010). Autor przeprowadził rozmowy z trzema młodymi mężczyznami, którzy zdecydowali się na studiowanie pedagogiki i wybrali specjalność przygotowującą do pracy w przedszkolu. W badaniach zwrócił uwagę przede wszystkim na postępowanie społeczne mężczyzn pracujących w przedszkolu. Podkreślił, że wybierając ten kierunek studiów, studenci przeciwstawiali się oczekiwaniu otoczenia, że mężczyzna powinien wybrać budownictwo czy kierunek mechaniczny, a nie pedagogikę przedszkolną. Jeden z nich – Maciek – uśmiechnięty, szczupły student z dredami, powiedział:

Przedszkolak często przedstawiany jest jako oferma, tymczasem to robota dla twardego! Praca z maluchami to jak skok ze spadochronem! One same z siebie generują coraz to nowe radości, ale i wyzwania (Talar, 2010, s. 37).

W jego wypowiedzi wybrzmiewają znane stereotypy. Mężczyzna chcący pracować w przedszkolu to na pewno nieudacznik, być może ma zaburzenia osobowości, może nawet to potencjalny pedofil. Drugi z indagowanych – Piotr – tak oto wyjaśnia motywację, która towarzyszyła mu przy wyborze zawodu:

Ten zawód w moim domu ma tradycję. Babcia uczyła w szkole. Wujkowie też, a mama nadal pracuje w przedszkolu. Bardzo lubię dzieci i chciałbym pracować w przedszkolu. Trafiłem na studia, na jakie chciałem (Talar, 2010, s. 37).

Motywacja trzeciego studenta – Rafała – była inna. Od zawsze chciał być nauczycielem muzyki. Niestety, nie spełnił wymagań, jakie stawiane są kandydatom na studia w akademii muzycznej. Nie planuje pracować w przedszkolu – ze względu na niskie zarobki – jednak same studia uważa za bardzo rozwojowe. Zauważył, że kompetencje, głównie interpersonalne, nabyte na pedagogice pomogą mu w przyszłości w znalezieniu pracy w branży muzycznej (Talar, 2010, s. 37–38).

Badania własne, których wyniki zaprezentowano w niniejszym artykule, przeprowadziłam w grudniu 2022 roku z dwoma studentami na kierunku pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna, jednego z uniwersytetów w województwie śląskim. Zamieszczono w nim 16 pytań sondujących opinie badanych – w analizie wykorzystano część zebranych informacji.

Student 1. w czasie badań był studentem II roku studiów niestacjonarnych. Uzyskiwał bardzo dobre wyniki nauczania. Miał 21 lat, pochodził ze wsi. Czas wolny poświęcał realizacji swoich zainteresowań, takich jak: ogrodnictwo, hodowla ptaków ozdobnych, jazda konna oraz pszczelarstwo. Student 2. był na

czwartym roku studiów stacjonarnych. Jego wiek to 23 lata, pochodził z miasta o liczbie mieszkańców poniżej 50 tysięcy. Również on uzyskiwał bardzo dobre wyniki nauczania. Studia pedagogiczne podjął po ukończeniu technikum. Czas wolny poświęcał realizacji swoich zainteresowań, którymi są turystyka oraz gastronomia.

Pierwsze pytanie w wywiadzie dotyczyło czynników, które wpłynęły na decyzję o podjęciu studiów w zakresie edukacji małego dziecka.

Student 1. tak oto motywował swój wybór:

Zawsze byłem miłośnikiem przyrody i to właśnie biologia ze specjalnością nauczycielską była moim pierwszym wyborem, dostałem się, lecz z powodu braku wystarczającej ilości chętnych kierunek ten nie został otwarty. Pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna była moim drugim wyborem. Uważam, że jest to specyficzny kierunek, który nie ogranicza się do jednej specjalności, nauczyciel klas I–III i przedszkola powinien być jednocześnie matematykiem, polonistą i biologiem, musi znać się, tak naprawdę, na wszystkim, i właśnie to bardzo podoba mi się w tym kierunku. Myślę, że właśnie m.in. to było jednym z głównych powodów podjęcia tych studiów.

Student 2. tak oto wyjaśnił powód podjęcia studiów na kierunku:

Chciałem zostać nauczycielem, tak jak moja ciocia. Jej praca jako nauczyciela edukacji wczesnoszkolnej bardzo mi się podobała. Z ciekawością słuchałem tego, jak jej minął dzień w pracy, co się stało interesującego, co było nowego. Pamiętam, że zadawałem dużo pytań. Poza tym zawód nauczyciela według mnie to misja, kształcenie i wychowanie „małego człowieka” to powołanie.

W przypadku pierwszego respondenta decyzję o wyborze zawodu w pełni zaakceptowali jego najbliżsi. Wpływ na to miał fakt, że wywodzi się z rodziny nauczycieli, jego matka również ukończyła studia pedagogiczne w zakresie edukacji wczesnoszkolnej. Jego przyjaciele i znajomi byli zaskoczeni, ale pozytywnie, gdy dowiedzieli się o jego dalszym kształceniu na interesującym nas kierunku.

Student 2. stwierdził, że decyzja o wyborze kierunku studiów spotkała się z umiarkowaną akceptacją jego najbliższych. W trakcie wywiadu sprecyzował, że rodzice przekonywali go, aby podjął inną ścieżkę edukacyjną, niekoniecznie nauczanie początkowe. Natomiast przyjaciele i znajomi byli zaskoczeni jego wyborem. Mówili, że się poświęca i bardzo mało zarobi. Jako argument przeciw jego decyzji podnosili czynnik finansowy, nie zaś społeczne postrzeganie mężczyzny w nauczaniu początkowym.

Natomiast reakcja osób niezwiązanych z badanymi bliżej była zróżnicowana – Student 1. nigdy nie spotkał się z otwartą krytyką. Badany podał przykład sytuacji, w której odczuł pewien dyskomfort – co ciekawe – zdarzyła się w dziekaniu. Kiedy przyszedł załatwić swoją studencką sprawę i powiedział, na jakim kierunku studiuje, sekretarki były zaskoczone. Student też był zaskoczony, ale ich reakcją i zde gustowany faktem, że wywołał „sensację” na uniwersytecie, informując, że studiuje pedagogikę przedszkolną i wczesnoszkolną.

Student 2. w odpowiedzi na pytanie o to, czy spotkał się z krytyką, zwrócił uwagę, że niektórzy znajomi z dezaprobatą przyjęli jego decyzję, podnosząc argument niewysokich zarobków nauczycieli¹.

Jeśli chodzi o pytanie o stan emocjonalny towarzyszący badanym na początku studiów – respondenci udzielili odmiennych odpowiedzi.

Wrażenia Studenta 1. przy rozpoczynaniu studiów nie różniły się od przeżyć studentek. Był on skupiony na samych studiach, nie zaś na fakcie, iż jest jedynym mężczyzną wśród niemal 30 studentek na kierunku. Nigdy nie czuł się wyobcowany – wręcz przeciwnie, studentki zadbały o to, by czuł się wśród nich dobrze. „Czuję się swobodnie w ich towarzystwie i myślę, że działa to również w drugą stronę” – stwierdził w wywiadzie.

Student 2. wyjaśnił, że jego obecności jako jedynego mężczyzny na roku liczącym około 50 kobiet towarzyszyło początkowo „wielkie zdziwienie”, lecz z czasem został zaakceptowany. Jego pierwsze wrażenia, stan emocjonalny przy rozpoczynaniu studiów były odmiennie od przeżyć studentek. Różnica polegała na tym, iż koleżanki aplikowały na kierunek, w którym dominują kobiety i który też jest przez społeczeństwo odbierany jako „kobięcy, delikatny” – dla nich wybór kierunku studiów nie wiązał się z dodatkowymi dylematami. Student miał obawy co do tego, jak zostanie przyjęty przez społeczność akademicką.

Student 1. nie był dyskryminowany przez wykładowców ze względu na płeć. Wielu z nich podkreślało, że mężczyźni mają dobry kontakt z dziećmi i powinny ich być więcej na tym kierunku. Wykładowcy z zadowoleniem przyjęli fakt, że na silnie sfeminizowanym kierunku widzą mężczyznę. Student był aktywny, chętnie przedstawiał swój punkt widzenia podczas zajęć, niekiedy odmienny od innych wypowiedzi, wynikający z „męskiego” punktu widzenia. Jego obecność wpływała korzystnie na przebieg zajęć, co zauważyły również kobiety – koleżanki ze studiów.

Niestety, Student 2. doświadczył nieprzyjemnego traktowania ze strony nauczyciela akademickiego. W wywiadzie stwierdził, iż było to spowodowane tym, iż jest mężczyzną. Doznał dyskryminacji w trakcie ewaluacji efektów kształcenia – otrzymał niższą ocenę, mimo iż był lepiej przygotowany od wielu koleżanek. Za niestosowne uznał również zwracanie się do grupy podczas zajęć ćwiczeniowych „Panie” – ze względu na jego osobę nauczyciel akademicki powinien używać zwrotu „Państwo”. Odniósł wrażenie, że niektórzy z wykładowców celowo mówią do grupy „Panie”, na przekór jego osobie².

¹ Zatrudniony już w przedszkolu nauczyciel Marcin Dębiński na pytanie, jak reagują osoby, gdy mówi, że pracuje w przedszkolu, odpowiedział: „Większość moich znajomych wie i nie dziwi się [...] Nowo poznane osoby są pozytywnie zdziwione. Uważają, że to dobrze, gdy dzieci w przedszkolnym otoczeniu mają także męskie wzorce zachowania”. Natomiast inny pracujący w przedszkolu nauczyciel, Mateusz Wendte, stwierdził: „Większość reaguje całkiem zwyczajnie, ale zdarza się, że słyszę niedowierzające *Serio!*” (*P jak pan*, 2014, s. 48).

² Na kłopot językowy z nazwaniem mężczyzny pracującego w przedszkolu zwrócił uwagę jeden z nauczycieli – „Jedynym przejawem dyskryminacji jest brak zwyczajowej nazwy dla tego za-

Obaj studenci wynieśli pozytywne wrażenia z praktyki zawodowej w przedszkolu i szkole. Student 1. został ciepło przyjęty przez uczniów, jak i przez kadre pedagogiczną. Miał pewne obawy, że dzieci mogą się go bać bądź wstydzić, okazały się one niepotrzebne – dzieci były aktywne i chętne do współpracy. Dyrektorka przedszkola, gdzie odbywał praktykę, zadeklarowała, że nie unikałaby potencjalnego zatrudnienia mężczyzny jako nauczyciela. Najważniejsze są, według niej, kwalifikacje. Uznała też, iż student nie będzie dyskryminowany na rynku pracy w oświacie z powodu płci. Podobną opinię wyraziły nauczycielki w przedszkolu i szkole. Według ich deklaracji nie ma znaczenia, czy współpracują z mężczyzną, czy z kobietą – ważniejsze są cechy osobowości i kwalifikacje. Priorytetem jest dla nich jakość kształcenia i atmosfera w miejscu pracy³.

Negatywne pojedyncze reakcje w środowisku akademickim budziły obawę Studenta 2., jak zostanie przyjęty w przedszkolu i szkole, w których odbywały się praktyki – okazała się ona jednak bezpodstawna. Stwierdził, że dyrektor szkoły – kobieta – była bardzo empatyczna i wyrozumiała, nie kierowała się stereotypami i nie miała problemu z zatrudnieniem mężczyzny. Podobne wrażenie wyniósł z kontaktów z nauczycielkami, z którymi spotkał się podczas praktyki pedagogicznej. Kwestia, czy współpracują z nauczycielem mężczyzną, czy z kobietą, nie miała dla nauczycielek żadnego znaczenia. Wszystkie były deklaratywnie otwarte i popierały zatrudnienie mężczyzny jako nauczyciela kształcenia zintegrowanego.

Student 1. podzielił się następującą opinią na temat reakcji społecznej na nauczycieli mężczyzn w przedszkolu:

Z własnego doświadczenia wiem, że mężczyzna w przedszkolu to wielkie zaskoczenie, raczej pozytywne. Niestety, zdarza się to rzadko. Wydaje mi się, że przyjęto się już w naszej kulturze, że kobieta może być żołnierzem czy mężczyzna fryzjerem, ale mężczyzna nauczycielem I–III czy w przedszkolu to temat tabu. W rozumieniu niektórych osób chyba jest to zawód „za mało męski”.

Student nie zna innych mężczyzn nauczycieli pracujących w przedszkolu lub klasach I–III szkoły podstawowej. Nie natknął się także na informacje na ten te-

wodu. Jest pani przedszkolanka a nie ma pana przedszkolanka lub innego odpowiednika. W kontaktach z przełożonym lub administracją nie spotkałem się z taką sytuacją” (*P jak pan*, 2014, s. 48).

³ Opinię tę można skonfrontować z wypowiedzią dyrektor jednego z przedszkoli w Lesznie w wywiadzie udzielonym w 2014 roku Katarzynie Lewińskiej – „Muszę przyznać, że jako dyrektor przedszkola nie miałabym żadnych oporów przed zatrudnieniem mężczyzny w charakterze nauczyciela przedszkolnego. W tej chwili w Lesznie w przedszkolu niepublicznym [...] pracuje mężczyzna. Z zasięgniętej opinii wiem, że radzi sobie doskonale. Zarówno dzieci, jak i ich rodzice są zachwyceni [...]. Zatrudnianie mężczyzn, oczywiście z pełnymi kwalifikacjami, przyniosłoby wiele dobrego w wychowaniu i nauczaniu naszych najmłodszych pociech. Choćby dlatego, że jednak wiele dzieci wychowuje się w niepełnych rodzinach, a dobrych wzorców przecież nigdy za wiele” [Lewińska, 2014, s. 47].

mat. Zagadnienie roli mężczyzn w wychowaniu najmłodszych nie było poruszane na żadnym z przedmiotów realizowanych podczas studiów.

Zdaniem Studenta 2., sytuacja mężczyzn w edukacji przedszkolnej tudzież wczesnoszkolnej zaczyna się zmieniać – mężczyźni są coraz więcej, aczkolwiek społeczeństwo nie jest jeszcze gotowe na pełną akceptację ich obecności, zwłaszcza na tym etapie edukacyjnym. Osobiście nie znał innych mężczyzn nauczycieli wychowania przedszkolnego czy edukacji wczesnoszkolnej. Wyjaśnił, że jest jeszcze studentem i nie ma szerszego doświadczenia. Znał jednego nauczyciela wychowania przedszkolnego. Typowa reakcja społeczeństwa na mężczyznę w przedszkolu jest taka, że „to na pewno pedofil, lubi dzieci”. Zdaniem Studenta 2., jest to bardzo „krzywdzące, niepoprawne, odbierające godność”.

Student 1. widzi potrzebę większej obecności mężczyzn jako nauczycieli na wstępnym etapie edukacji, z myślą o stworzeniu dziecku optymalnych warunków do wszechstronnego rozwoju. Środowisko wczesnoszkolne oraz przedszkolne, w którym występują niemal wyłącznie kobiety, zniekształca obraz rzeczywistości, w realnym bowiem świecie są obecne zarówno pierwiastek męski, jak i żeński. Nauczyciel mężczyzna wypełnia rolę męską. Student uznał, iż nie ma płci predestynowanej do edukacji najmłodszych. Stwierdził także, że jeśli ktoś tak uważa, kieruje się uprzedzeniami i stereotypami, opartymi na przekonaniu, że kobiety mają większą wrażliwość i są bardziej opiekuńcze. Jego zdaniem, „do pełnienia tego zawodu trzeba mieć odpowiednie predyspozycje i albo się ma to coś, albo nie, i nie ma to żadnego związku z płcią”.

Również Student 2. dostrzegł potrzebę większej obecności mężczyzn na początkowym etapie edukacji. Argumentował, że mężczyźni budzą większy szacunek wśród uczniów, ponadto daje przykład „męskiego wzorca”, zwłaszcza dla chłopców. Uczniowie są bardziej posłuszni i zdyscyplinowani, skoncentrowani na prowadzonych przez niego lekcjach. Paradoksalnie wypowiedź ta utrwała społeczny stereotyp odnoszący się do kobiet.

Obaj studenci zgodnie dostrzegli również potrzebę edukowania społeczeństwa o znaczeniu mężczyzny we wczesnej edukacji dziecka. Na pytanie: „Co należałoby zrobić, aby na studiach z pedagogiki przedszkolnej i wczesnoszkolnej pojawiło się więcej mężczyzn?”, Student 1. odpowiedział, że potrzebna jest zmiana świadomości społecznej. Należy jak najwięcej mówić publicznie o roli mężczyzny na wczesnym etapie edukacji i wychowania dziecka. Ministerstwo Edukacji i Nauki w Warszawie powinno prowadzić krajowe kampanie edukacyjne. Także uczelnie wyższe powinny być miejscem, w którym należy inicjować akcje uświadamiania społecznego. Zmiana świadomości społeczeństwa jest niezbędna nie tylko po to, aby zwiększyć liczbę nauczycieli mężczyzn, ale też uświadomić, jak istotną pełnią rolę na wczesnym etapie rozwoju dziecka.

Zdaniem Studenta 2. –

należy zachęcać i jeszcze raz zachęcać. Trzeba mówić i uświadamiać, iż nie istnieje podział na zawód „męski” i „kobięcy”. Jest 21. wiek, mamy równouprawnienie i nie można nigdy nikogo dyskryminować.

Podsumowanie

Zaprezentowane wyniki badań przybliżają uwarunkowania studiowania pedagogiki przedszkolnej i wczesnoszkolnej przez mężczyzn w Polsce. Dostarczają informacji na temat motywacji wyboru studiów, stosunku studentek oraz wykładowców do mężczyzn na tym kierunku oraz reakcji członków rodziny, znajomych i osób postronnych na temat ich studiów i planów zawodowych. Wyniki badań wskazują, że o wyborze drogi kształcenia zdecydowały rodzinne tradycje nauczycielskie oraz przekonanie o wyjątkowych walorach i wartości zawodu, które przesłaniają jego słabości (głównie wysokość zarobków). Decyzje te zyskały akceptację rodziny i znajomych – również osób postronnych, towarzyszyło im jednak zaskoczenie. Do studiujących pedagogikę przedszkolną mężczyzn pozytywnie odnoszą się koleżanki ze studiów i wykładowcy (jeden z badanych mówił o przypadkach dyskryminacji ze względu na płeć). Wysoki poziom akceptacji mężczyzn w przedszkolu i klasach I–III szkoły podstawowej przejawiała dyrekcja oraz personel pedagogiczny placówek oświatowych, w których studenci odbywali praktykę. Obaj badani zgodnie podkreślili konieczność edukacji społeczeństwa w zakresie roli mężczyzny w wychowaniu dziecka, co powinno doprowadzić do zwiększenia obecności płci męskiej jako nauczycieli na początkowych szczeblach edukacji.

Z przeprowadzonych wywiadów można wysnuć kilka wniosków dla praktyki oświatowej:

- o zatrudnieniu mężczyzn w przedszkolu powinny decydować kwalifikacje i kompetencje zawodowe, nie zaś płeć;
- uczelnie wyższe prowadzące studia na omawianym kierunku powinny wprowadzić do planu studiów zajęcia dotyczące znaczenia mężczyzny w wychowaniu małego dziecka, a także poruszać problem nieobecności mężczyzn w tym zawodzie i jego konsekwencje,
- istnieje potrzeba edukacji społecznej uświadamiającej znaczenie nauczyciela mężczyzny w edukacji małego dziecka.

Bibliografia

Bednarska, M. (2009). Feminizacja zawodu. Cz. 1–2. *Edukacja i Dialog*, 2, 8–13; 3, 72–75.

- Biarincová, P. (2023). *Vybrané state z výtvarnej edukácie*. Ružomberok: VERBUM – Vydavateľstvo KU.
- Chomczyńska-Rubacha, M., Rubacha, K. (2007). *Płeć kulturowa nauczycieli: funkcjonowanie w roli zawodowej*. Kraków: Impuls.
- Czaja-Chudyba, I., Drwal, B., Włoch, M. (2017). Mężczyzna jako nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej. *Pedagogika Przedszkolna i Wczesnoszkolna*, 5, 2/2(10/2), 19–33.
- Drygasiewicz, K. (2013). Mężczyzna w przedszkolu. *Wychowanie w Przedszkolu*, 6, 61–62.
- European Comission Network on Childcare (1996). Quality targets in services for young children, dostęp: 12.05.2021, <https://childcarecanada.org/sites/default/files/Qualitypaperthree.pdf>.
- Fudali, R., Kowalski, M. (red.) (2006). *Kobieta i mężczyzna w zawodzie nauczycielskim*. Kraków: Impuls.
- Harty, R. (2007). The men as role models argument: A case for researching children's views. *NZ Research in Early Childhood Education Journal*, 10, 183–190.
- Koperna, P. (2014). Szkoła potrzebuje mężczyzn. *Psychologia w Szkole*, 3, 87–92.
- Koperna, P. (2015). O tym, co odstrasza panów od szkół. *Psychologia w Szkole*, 1, 86–92.
- Koperna, P. (2019). Male kindergarten teachers: the perception of parents in the context of social trust. *Przegląd Pedagogiczny*, 2, 337–348, <http://dx.doi.org/10.34767/PP.2019.02.26>.
- Koperna, P. (2022). Mężczyzna nauczyciel edukacji przedszkolnej – w pedagogice kategoria nieobecna w dyskursie akademickim w Polsce. W: K. Jagielska (red.), *Ważne obszary badawcze w pedagogice* (s. 89–113). Kraków: Wydawnictwo Scriptum.
- Kowolik, P. (2009). Kim jest? Co wie i potrafi? – współczesny nauczyciel (mężczyzna) w zintegrowanej edukacji wczesnoszkolnej: (zarys teoretyczny tematu). *Nauczyciel i Szkoła*, 1/2, 41–49.
- Krasnodębska, A. (2006). Znaczenie roli kobiety w edukacji przedszkolnej. W: E. Smak (red.), *Nauczyciel edukacji przedszkolnej* (s. 193–200). Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Kuzitowicz, W. (2013). Gdzie ci mężczyźni? *Głos Pedagogiczny*, 47, 62–63.
- Kuzitowicz, W. (2011). *Dlaczego tylko przedszkolanki i „nasze panie”? O stereotypach płciowych w zawodzie nauczyciela edukacji zintegrowanej*, http://www.praktyki-pedagogiczne.pl/images/dlaczego_tylko_przedszkolanki.pdf.
- Lewińska, K. (2014). Wychowawca przedszkolny. Wyjątek od reguły. *Przedszkole. Miesięcznik Dyrektora* (wrzesień), 46–47.

- Majewska, E., Rutkowska, E. (2007). *Równa szkoła – edukacja wolna od dyskryminacji. Poradnik dla nauczycielek i nauczycieli*. Gliwice: Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej.
- OECD, *Starting Strong II Early Childhood Education and Care Policy* (2006), Paris:OECD. European Commission (2011). *Early Childhood Education and Care: Providing all our children with the best start for the world of tomorrow*, dostęp: 15.05.2021, <http://eurlex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=COM:2011:0066:FIN:EN:PDF> (2011).
- Olsen, B., Smepllass, E. (2018). Gender and distribution of educational values among the staff in kindergartens. *Early Child Development and Care*, 188(8), 1202–1218; <http://dx.doi.org/10.1080/03004430.2016.1261125>.
- Ordon, U. (2021). Mężczyzna w edukacji przedszkolnej – prolegomena do badań w Polsce, *Language, Culture, Politics. International Journal*, 1, 243–257.
- P jak pan (rozmowa z Marcinem Dębińskim i Mateuszem Wendtem – wychowawcami przedszkolnymi) (2014). *Przedszkole. Miesięcznik Dyrektora* (wrzesień), 48–49.
- Rohrmann, T. (2020). Men as promoters of change in ECEC? An international overview. *Early Years*, 40(1), 5–19.
- Rusaczyk, M (2009). Nauczyciele-mężczyźni w edukacji i wychowaniu początkowym. *Edukacja*, 3, 119–127.
- Poraj, G. (2010). Płeć nauczycieli. *Psychologia w Szkole*, 1, 107–113.
- Talar, R. (2010). Gdy „Proszę Pani” brzmi dziwnie, *Biuletyn AGH*, 34, 37–38.
- Tsirigotis, K., Lewik-Tsirigotis, E. (2004). Zagadnienie płciowego różnicowania funkcjonowania osobowościowego kandydatów na nauczycieli. *Nauczyciel i Szkoła*, 1/2, 175–193.

Preschool education teacher (in the light of the opinions of men studying Education and Early School Pedagogy)

Abstract

The issue of men's work as pre-service education teachers is an important link in research on pre-service education and public perceptions of male teachers in international studies – but in Poland it is rarely the focus of researchers' attention. This article supplements the modest state of research to date with information gleaned from interviewing male preschool and early childhood education teacher trainees

Keywords: preschool, men as preschool educators.